

**ELŻBIETA BEDNARZ**

## **ROZWÓJ WRAŻLIWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W STOSUNKU DO OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ**

### **Rys historyczny**

#### **Wprowadzenie**

Zmiana w podejściu do postrzegania osoby niepełnosprawnej, a także wychowania i edukacji dziecka niepełnosprawnego, która dokonała się w czasach współczesnych, ma swoje źródło w rozwoju wrażliwości chrześcijańskiej wobec tych osób.

W pierwszej części zostanie ukazana zmiana w postrzeganiu osób niepełnosprawnych na przykładzie rozwoju zorganizowanych form pomocy diakonijnej. Prezentacja ta będzie miała charakter niezwykle skróconego szkicu, którego celem nie jest rekonstrukcja historii chrześcijańskich organizacji niosących pomoc, lecz jedynie ukazanie zmiany wrażliwości na potrzeby osób niepełnosprawnych w środowiskach chrześcijańskich. Zobrazowane zostanie to jedynie w oparciu o wybrane przykłady. Kolejna część artykułu ukaze rolę chrześcijańskich organizacji lub poszczególnych osób, które to z uwagi na posiadaną wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, tworzą formy kształcenia niepełnosprawnych, a także zauważają potrzebę objęcia ich opieką duszpasterską. Przedstawione zostaną także ciemne strony stosunku do niepełnosprawnych, w okresie okupacji hitlerowskiej.

#### **1. Rys historyczny. Okres starożytny**

W okresie starożytnym dają się zauważyć pierwsze próby poszukiwania form pomocy dzieciom niepełnosprawnym, oparte jeszcze na intuicji i doświadczeniu. Dominującym przejawem stosunku do osób upośledzonych było wówczas bezwzględne prawo selekcji naturalnej. Nawet Arystoteles, którego starania o to, by prawo określało surowe sankcje za nieprzestrzeganie zasad profilaktyki społecznej, a szczególnie za gorszący sposób postępowania, jednocześnie postulował wprowadzenie przepisów prawnych, które zakazywałyby wychowywania dzieci kalekich. Te jego poglądy miały wpływ na kształtowanie się opinii publicznej. Znane są również sposoby pozbywania się dzieci kalekich w Sparcie. Król Likurg stworzył bezlitosne przepisy w stosunku do osób niepełnosprawnych. Nakazywały one *jako niepotrzebne chwasty na niwie społecznej* usuwać je ze społeczeństwa, topiąc, zrzucając z gór i oddając dzikim zwierzętom na pożarcie<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. K. Kirejczyk, *Z historii pedagogiki specjalnej*, w: K. Kirejczyk (red.). *Upośledzenie umysłowe – Pedagogika*. Warszawa 1981, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 14.

Platon zalecał w swojej rozprawie *Państwo, aby dzieci lepsze do ochronki, do urzędu mamek, a noworodki gorsze podzuchać albo zabijać*<sup>2</sup>. Według Platona choroby psychiczne są pochodzenia nadprzyrodzonego, choroby zaś umysłowe to wynik rozluźnienia więzi emocjonalnych między duszą rozumną i nierozumną. Mamy też podstawy do przypuszczeń, że i w starożytnym Rzymie, mimo poniekąd odmiennych warunków, było również stosowane pozbawianie życia upośledzonych. Seneka Młodszy pisał, że zabija się jednostki upośledzone, aby *oddzielić niezdatność od zdrowia*<sup>3</sup>.

## **2. Obraz osoby niepełnosprawnej w okresie Średniowiecza i niesiona jej pomoc**

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa, w krajach, gdzie Kościół odgrywał ważną rolę, nastąpił przełom w spojrzeniu na dziecko niepełnosprawne. W średniowieczu poszczególne klasy i stany troszczyły się o zapewnienie opieki swoim dzieciom, organizując dla nich odpowiednie szkoły i instytucje, wyręczając rodzinę w wykonywaniu przez nią swych funkcji opiekuńczo-wychowawczych. W tragicznej sytuacji były dzieci niepełnosprawne intelektualnie, kalekie, chore. Silnie zakorzenione wówczas przekonanie, że kalectwo, choroba lub upośledzenie są karami Bożymi sprawiało, że ludzi upośledzonych umysłowo identyfikowano z obłąkanymi, uznawano ich za nawiedzonych lub opętanych przez złego ducha<sup>4</sup>. Kościół, który szczególnie považał małżeństwo kościelne, piętnował publicznie tych, którzy ośmielali się żyć w związkach nie uświęconych błogosławieństwem kapłańskim. Dzieci nieślubne wyjęte były spod prawa, pozbawione najczęściej opieki, mogły liczyć tylko na litość obcych ludzi. Nie wolno im było wykonywać żadnego „uczciwego zawodu”, w gospodach i szynkach przysługiwało im miejsce w rzędzie oprawców, katów. Spośród tych dzieci, kalek i upośledzonych umysłowo rekrutowali się najczęściej włóczędzy, przestępcy i żebracy. W omawianym okresie, miejsce naukowego zainteresowania budową ciała człowieka i jego czynnościami zajmowało wypływające z chrześcijaństwa miłosierdzie, które kazało nieść bliźniemu ulgę w cierpieniach. Ponieważ jednak choroba była „dopustem bożym”, nabrało ono głębszego znaczenia. W oczach człowieka średniowiecza choroba psychiczna była wyrazem opętania, traktowano ją jako karę Bożą lub dzieło diabła<sup>5</sup>. Zaznaczyć tu jeszcze raz należy, iż niepełnosprawnych umysłowo nie odróżniano od chorych psychicznie. Pod wpływem tych poglądów nastąpiło pogorszenie sytuacji chorych i upośledzonych umysłowo w społeczeństwie. U podstaw złego traktowania tych osób leżała chęć ratowania

<sup>2</sup> Platon, *Państwo*, Kęty 1997, Wydawnictwo Antyk, Księga 5, paragraf 9 i 10.

<sup>3</sup> K. Kirejczyk, *Z historii pedagogiki specjalnej*, dz. cyt., s. 14.

<sup>4</sup> Por. M. Balcerek, *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1978, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 33.

<sup>5</sup> Por. T. Bilikiewicz, J. Gallus, *Psychiatria polska na tle dziejowym*, Warszawa 1962, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, s. 34-39.

nieśmiertelnej duszy „opętanego” i uchronienia innych ludzi przed zgubnym wpływem diabła<sup>6</sup>. Osoby takie zamykane były w specjalnych miejscach. W pobliżu bram miasta ustawiano niekiedy klatki, w których trzymano obłąkanych, narażając ich na pośmiewisko. W późnym średniowieczu zaczęły pojawiać się wypadki palenia ich na stosie po bezskutecznych egzorcyzmach, święceniach i modlitwach. Charakterystyczne, że w tym samym czasie epileptyków wpadających w ekstazę uważano za nawiedzonych przez Ducha Świętego i zalecano ich czcić, a samą chorobę nazwano „chorobą św. Walentego”. Ludzi ślepych i częściowo kalekich uważano za szczególnie miłych Bogu. Zrodziło to przekonanie o większej skuteczności ich modłów u Boga, co stworzyło tym ludziom lepsze warunki egzystencji<sup>7</sup>.

W związku z tym, iż chrześcijaństwo nawoływało do miłości bliźniego i wiązało zbawienie z wymogiem spełniania dobrych uczynków zaczęły się organizować zręby opieki społecznej. Zakładano przytułki, schroniska, które zostały nazwane zakładami charytatywnymi. Do nich w miarę czasu zaczęto również przyjmować upośledzonych umysłowo i chorych psychicznie. Trzymano się jednak w tym zakresie podstawowej tezy, mianowicie, że *osobom tym nie należy dawać więcej, aniżeli dał im sam Bóg*<sup>8</sup>. Niestety w tym okresie Kościół nie podejmował kwestii ważnych potrzeb upośledzonych, ich leczenia, wychowania czy przygotowania do życia społecznego.

W Europie powstawały przytułki przy klasztorach, jeden z pierwszych tego typu przytułków założyli Aleksjanie w klasztorze w Kolonii. Pierwsze próby zorganizowania opieki psychiatrycznej w Europie polegały na przygotowaniu pomieszczeń w klasztorach, w których znajdowali się razem upośledzeni umysłowo, jak również chorzy psychicznie. Przytułki takie powstały w Akwizgranie, Pforzheim i w Norymberdze. W Rosji tzw. Jurodliwieje zorganizowali pomoc psychicznie chorym już w X wieku<sup>9</sup>. Pierwsze schroniska, szpitale i hospicja dla psychicznie chorych i upośledzonych umysłowo powstawały w Polsce już w XII i XIII wieku, a w wieku XIV istniały przy wielu większych parafiach. W 1170 r. Mieczysław Stary stworzył w Poznaniu hospicjum pod wezwaniem św. Michała, a prowadził je zakon joannitów. Podobny szpital istniał od 1203 r. w Sławkowie pod Krakowem, prowadzony przez zakon duchaków, następnie szpital ten przeniesiono do Krakowa.

Średniowiecze to okres, w którym podejmowano starania o duchową stronę człowieka dla osiągnięcia celu pozaziemskiego. W ogólnym obrazie wychowania chrześcijańskiego w omawianym okresie zauważa się zwrócenie uwagi na troskę o kształtowanie wiary i edukacji moralnej. Każda, nawet upośledzona jednostka, miała prawo do zbawienia i w tym kierunku

---

<sup>6</sup> Por. K. Kirejczyk, *Z historii pedagogiki specjalnej*, dz. cyt., s. 16.

<sup>7</sup> Tamże, s. 16.

<sup>8</sup> M. Balcerek, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1981, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 18.

<sup>9</sup> Tamże, s. 19-20.

należało pracę kierować. Opieka szpitalna czy też opieka rozwijana przez zakony objęła bardzo małą liczbę chorych w stosunku do potrzeb. Religia chrześcijańska opierała kwestię pomocy niepełnosprawnym na zasadzie litości i miłosierdzia. Pomoc była prowadzona w takim zakresie, aby utrzymać ich przy życiu.

### **3. Troska o niepełnosprawnych w okresie Odrodzenia**

Do starań podejmowanych w średniowieczu ukierunkowanych na cel pozaziemskim dołączono, pod wpływem humanistycznych idei odrodzenia, troskę o doczesną stronę życia. Część ludzi oświeconych z kręgu kultury chrześcijańskiej podjęło, w myśl hasła miłości bliźniego, akcję pomocy i opieki nad upośledzonymi. Humanistyczne idee odrodzenia aktywizowały działania opiekuńcze, przyczyniając się przede wszystkim do poszerzania i intensyfikowania tego rodzaju czynności. Pod wpływem tych inspiracji ideowych i intelektualnych następowały stopniowo od XVI wieku pewne pozytywne zmiany w dziedzinie opieki nad dzieckiem upośledzonym. Wiele miejsca poświęcono problematyce poszanowania ludzkiej godności, w tym także potrzeb dziecka upośledzonego.

Ogromną zasługę w zakładaniu przytułków dla upośledzonych mieli Bracia Miłosierdzia tzw. bonifratrzy. Założycielem tego zakonu był św. Jan Boży, który głosząc miłosierdzie dla psychicznie chorych i upośledzonych, sam został uznany za umysłowo chorego i wtrącony do zakładu dla obłąkanych w Grenadzie<sup>10</sup>.

W roku 1609 bonifratrzy zostali sprowadzeni do Polski. Uruchomili oni swoje pierwsze placówki opiekuńcze w centralnych ośrodkach kraju, tj. w Krakowie i Warszawie, a następnie w innych miastach, gdzie zajmowali się zwłaszcza chorymi psychicznie i upośledzonymi umysłowo. Poważną rolę w rozwoju opieki nad upośledzonymi i psychicznie chorymi odegrał w okresie odrodzenia zakon założony przez św. Wincentego a Paulo. Był on twórcą w 1633 r. Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (tzw. szarytki), które rozwinęło akcję opieki nad upośledzonymi przede wszystkim na terenie Francji. Do Polski szarytki przybyły za sprawą królowej Marii Ludwiki w 1651 r. Obydwa zgromadzenia odegrały poważną rolę w pracy opiekuńczej z dziećmi i młodzieżą upośledzoną<sup>11</sup>.

### **4. Aktywność Kościoła katolickiego na rzecz opieki nad niepełnosprawnymi**

Chociaż zostały podjęte próby organizowania opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, to z uwagi na trudności wyodrębnienia upośledzonych umysłowo spośród psychicznie chorych,

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 21.

<sup>11</sup> Por. L. Grochowski, *Początki nauczania dzieci upośledzonych i zorganizowanej opieki nad moralnie zaniedbanymi*, w: S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*. Warszawa 1990, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 11.

nie podjęto do końca XVIII wieku zorganizowanych form kształcenia tych dzieci. Dużą aktywność na polu działań na rzecz dziecka niepełnosprawnego wykazali duchowni Kościoła katolickiego. Problematyka opiekuńcza, z uwzględnieniem dziecka niepełnosprawnego, została podjęta przez sformułowane wówczas dekryty, które zobowiązywały biskupów do sprawowania opieki i nadzoru nad wszystkimi szpitalami. Do powyższych decyzji nawiązywały posoborowe rozporządzenia wykonawcze, które podawały szczegółowe wskazania. Ich niejako uwieńczeniem była tzw. *Instructio Benedictina „Quod sancta”* z 23 listopada 1740 r., wydana przez papieża Benedykta XIV, która zobowiązywała biskupów do szczegółowego uwzględniania sytuacji w zakresie opieki nad ludźmi upośledzonymi, zarówno w sprawach duchowych, jak również doczesnych. Powyższe ustalenia przyjmowały do realizacji Kościoły lokalne<sup>12</sup>.

Badania historyczne prowadzone współcześnie wykazują między innymi na podstawie analiz życia parafialnego dawnej diecezji krakowskiej z połowy XVIII wieku, iż 61% parafii posiadało szpitale z 6 podopiecznymi, podczas gdy odsetek ten w XVI w. wynosił tylko około 30%. Była to więc pomoc znaczna, która obejmowała także dzieci i młodzież specjalnej troski<sup>13</sup>.

W państwach, które przyjęły protestantyzm, sprawa opieki nad dzieckiem rozwiązywana była przez związki religijne, stowarzyszenia charytatywne, a także osoby prywatne, pod nadrzędnym nadzorem i kontrolą państwa. Rozwój instytucji szpitalnych dla dzieci i młodzieży osieroconej i upośledzonej następował w Niemczech, Szwecji, Niderlandach i niektórych kantonach Szwajcarii<sup>14</sup>.

## **5. Początki nauczania niepełnosprawnych**

Na tle rozbudowanych instytucji opiekuńczych, które znacznie poszerzyły zakres opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, zarysowały się niemal równoległe początkowe formy nauczania tych dzieci. Istotne znaczenie dla rozwoju pedagogiki specjalnej miała działalność Jana Amosa Komeńskiego, prekursora nowoczesnej pedagogiki a zarazem duchownego ewangelickiego jednoty braci czeskich. W swym podstawowym dziele pt. *Wielka dydaktyka* podjął Komeński problem powszechnego nauczania, które miało w jego przekonaniu objąć wszystkie dzieci i młodzież bez jakiegokolwiek wyjątku. W rozdziale IX *Wielkiej dydaktyki* J.A. Komeński pisał: *Nie przemawia przeciwko nam to, że niektórzy ludzie wydają się z natury tępi i głupi. Ten stan rzeczy bowiem tym bardziej zaleca i domaga się takiego właśnie powszechnego kształcenia ducha...A nie znajdziesz takiego ubóstwa umysłu, by wykształcenie*

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 9.

<sup>13</sup> Tamże, s. 7-27.

<sup>14</sup> Tamże, s. 10.

nie przyniosło mu żadnej w ogóle poprawy<sup>15</sup>.Przytoczone fragmenty poglądów J.A. Komeńskiego na temat konieczności nauczania także upośledzonych fizycznie i umysłowo, w połączeniu z całokształtem praktyki opiekuńczo-wychowawczej organizowanej przez księży, organizacje kościelne i zakonne stanowiły pod wpływem idei humanistycznych odrodzenia i oświecenia nowy i ważny etap w rozwoju opieki chrześcijańskiej nad dzieckiem specjalnej troski.

Do rozwoju zakładów opiekuńczych na terenach niemieckich w XVII wieku przyczynił się w znacznym stopniu pietyzm, ruch odrodzenia pobożnościowego w łamach protestantyzmu. Ważną rolę w tym względzie odegrał pastor z Frankfurtu Filip Jakub Spener. Postępowe w swej strukturze organizacyjnej zakłady powstały w tym czasie z inspiracji innego duchownego ewangelickiego Augusta Hermana Franckego, który prowadził także działalność charytatywną i opiekuńczą. Pedagogika Franckego opierała się na życzliwości, optymizmie, aktywności, pilności indywidualnym traktowaniu każdego<sup>16</sup>.

Jako pierwszy z systematycznym nauczaniem dzieci głuchych, w formie szkolnej edukacji, wystąpił w Paryżu duchowny francuski, Charles Michel de l'Epee, który opiece pedagogiczno-wychowawczej tej kategorii dzieci poświęcił niemal 30 lat swego życia. W nauczaniu wykorzystał nową, wypracowaną przez siebie metodę migową, opartą na „systemie znaków metodycznych”. Opanowanie mowy migowej pozwalało przejść do następnego etapu kształcenia, to jest do tłumaczenia migów na mowę wyrażaną pismem. Co więcej, podejmował on także próby nauczania dzieci głuchych mowy ustnej. Po śmierci Ch.M.de l'Epee w 1789 r. nauczanie dzieci głuchych kontynuował jego uczeń, współpracownik i następca ksiądz Ambroise Sicard. W pracy dydaktycznej rozwijał on metodę migową i upowszechnił ją w świecie.

Twórcą pierwszej na ziemiach polskich szkoły dla dzieci głuchoniemych, założonej w Warszawie, był pijar Jakub Franciszek Falkowski. Instytut Głuchoniemych rozpoczął swoją działalność w Warszawie 23 października 1817 r. Jego pierwszym rektorem został ks. Falkowski, dokonując wiele znaczących prac dla funkcjonowania i rozwoju tej instytucji. Ks. Falkowski dał się poznać nie tylko jako dobry organizator i teoretyk kształcenia, lecz również filantrop. Przyjmował bowiem do instytutu osoby źle usytuowane bez konieczności wnoszenia opłat<sup>17</sup>.

Tak więc okres odrodzenia i oświecenia to intensyfikacja pomocy chrześcijańskiej dla dzieci niepełnosprawnych. Wtedy też zaczęto łączyć pomoc charytatywną z pierwszymi

---

<sup>15</sup> J. A. Komeński, *Wielka dydaktyka*. Wrocław 1956, Zakład im Ossolińskich, s. 72-73.

<sup>16</sup> Por. L. Grochowski, *Początki nauczania dzieci upośledzonych...*, dz. cyt., s. 31-32.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 32; E. Nurowski, *Ksiądz Franciszek Jakub Falkowski*, „Szkoła Specjalna” nr dodatkowy (1998), s. 218-222.

formami ich kształcenia.

Filantropijną działalność pomocy dzieciom niepełnosprawnym w XIX wieku zapoczątkowali członkowie grup wyznaniowych, później z inicjatywy stowarzyszeń i grup laickich pojawiła się filantropia świecka. Założenia i metody działania filantropii religijnej i świeckiej były niemalże takie same. Przedstawiciele obu kierunków łączyło przekonanie, że nędza i upośledzenie są problemem społecznym<sup>18</sup>.

Upowszechnienie oświaty ukazało potrzeby dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Najpierw rozwinęły się instytucje dla dzieci o najbardziej widocznych defektach, tj. dla dzieci głuchych, niewidomych i głębiej upośledzonych umysłowo. Zmiana tego stanu rzeczy dokonała się w 2. połowie XIX wieku wraz z wprowadzeniem obowiązku szkolnego w części krajów i koniecznością utworzenia całego systemu kształcenia niepełnosprawnych umysłowo. Jednym z pionierów nauczania był Edward Sequin, który wypracował metody pracy z osobami głębiej upośledzonymi<sup>19</sup>.

W zaborze rosyjskim w 1881 r. zbor ewangelicki w Petersburgu założył zakład leczniczo-wychowawczy dla dzieci głęboko upośledzonych. Pierwszym dyrektorem był tam A.W. Ferman<sup>20</sup>. W 1904 r. pierwszą szkołę dla dzieci lekko upośledzonych umysłowo zorganizował na terenie Warszawy zbor ewangelicko-augsburski. W pierwszym roku swojej działalności szkoła przyjęła 17 uczniów, a po uzyskaniu budynku przy ul. Karolkowej (w 1911 r.) ich liczba wzrosła do 60<sup>21</sup>.

Działalność opiekuńcza w zaborze austriackim prowadzona była przez stowarzyszenia charytatywno-filantropijne, fundacje i zakony. Czołową rolę w rozwoju tej działalności odgrywały parafie i istniejące przy nich różnego rodzaju komitety klerykalno-ziemiańskie i mieszczańskie.

Reprezentantką środowiska katolickiego była Róża Czacka (siostra Elżbieta). W 1910 r. z jej inicjatywy powstało Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, a w latach kolejnych – placówki opieki zamkniętej. W 1918 r. założyła w tym celu zgromadzenie zakonne pod nazwą Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. W 1921 r. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi otrzymało dar: pięć morgów ziemi na skraju Puszczy Kampinowskiej, w miejscowości Laski. W okresie do 1926 r. wszystkie placówki wychowawcze przeniosły się z Warszawy do Lasek<sup>22</sup>. Zakład w Laskach stał się miejscem – historią. W książce pt. *Ludzie*

---

<sup>18</sup> Por. M. Balcerek, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*, dz. cyt., s. 31.

<sup>19</sup> Tamże, s. 36.

<sup>20</sup> Tamże, s. 51.

<sup>21</sup> Por. W. Gasik, *Rozwój praktyki i teorii pedagogiki specjalnej w wieku XIX i w początkach XX wieku*, w: S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*. Warszawa 1990, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 102.

<sup>22</sup> Por. A. Gościmska, R. Czacka - Matka Elżbieta. „Szkoła Specjalna” nr 4 (1998), s. 281-283.

Lasek znajdujemy wiele wspomnień księży, siostr zakonnych i ludzi świeckich jak też wychowanków tego zakładu. We wstępie czytamy: *Laski służą niewidomym, zwłaszcza niewidomym dzieciom. Ale także ludzie obdarzeni wzrokiem widza tu więcej...Laski są częścią chrześcijaństwa i częścią Polski, uformowaną przez cierpienie i przez otwartość wobec ludzi; są jednym z tych miejsc w świecie, którym dane było i jest – być dla innych znakiem na drodze*<sup>23</sup>. Jerzy Turowicz w omawianej książce wypowiada się takimi słowami: *Tajemnicę Dzieła Laskowego stanowi harmonijne połączenie elementów, które wzięte razem stanowią pełny kształt chrześcijańskiej obecności we współczesnym świecie połączonych harmonijnie, bo wyrastających z jednego pnia – którym jest miłość Boga, nierozzerwalnie związana z miłością ludzi*<sup>24</sup>. Sama siostra Czacka w *Ideowych Założeniach Dzieła* oznajmia: *Chcemy osiągnąć, aby niewidomy w zupełnej prawdzie, znośił swoje kalectwo jako krzyż, ani nie wstydząc się go, ani nie brawurując, lecz przyjmując go w źródło łaski i mocy dla siebie i innych*<sup>25</sup>.

Z osobistego doświadczenia Róży Czackiej płynęło przekonanie, że kalectwo jest powołaniem, wezwaniem, szczególnym zadaniem postawionym człowiekowi przez Boga. Cały system wychowawczy Lasek mający na celu w wymiarze ludzkim i społecznym doprowadzenie niewidomych do maksimum samodzielności, opiera się równocześnie na głębokim przekonaniu, iż tylko wtedy niewidomy może stać się szczęśliwym człowiekiem, gdy weźmie na siebie ciężar kalectwa w duchu wiary, z miłości do Boga, według słów Ewangelii: *Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój i naśladuje mnie* (Mk 8,34)<sup>26</sup>.

## **6. Edukacja niepełnosprawnych w Polsce po uzyskaniu niepodległości**

Uzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. stworzyło nadzieje na zbudowanie nowoczesnego systemu oświaty i wychowania, w tym również szkolnictwa specjalnego. *Dekret o obowiązku szkolnym z 7.II.1919 r.* wprowadził do szkolnictwa 7-letni okres kształcenia wszystkich dzieci. W dekreście tym jednak stwierdzono, iż od obowiązku mogą być zwolnione dzieci chore fizycznie lub umysłowo oraz dzieci niedorozwinięte, o ile ułomności ich wyłączają je od pobierania nauki w szkole powszechnej<sup>27</sup>. Start w dziedzinie opieki nad dzieckiem upośledzonym był więc utrudniony. Według danych w pierwszych latach istnienia państwa polskiego było około 75 tys. dzieci upośledzonych umysłowo w

---

<sup>23</sup> T. Mazowiecki, *Ludzie Lasek*, Warszawa 1987, Wydawnictwo „Znak” s. 8-9.

<sup>24</sup> Tamże, s. 39.

<sup>25</sup> Tamże, s. 44.

<sup>26</sup> Pisownia skrótów biblijnych wg *Biblii Tysiąclecia* (1980); cytaty biblijne wg: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (1994).

<sup>27</sup> *Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r.*, nr 14, poz. 147.



wieku szkolnym, z czego tylko 2 tys. znajdowało się w szkołach i zakładach wychowawczych<sup>28</sup>. Rozwój opieki nad dzieckiem w okresie II Rzeczypospolitej stanowi studium różnorodnych doświadczeń i tendencji, które kształtowały się pod naciskiem wyraźnie występujących potrzeb społecznych. Reprezentanci postępowych nurtów społecznych postulowali zerwanie z formami opieki filantropijnej na rzecz opieki publiczno-prawnej.

O potrzebie rozwoju opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym przekonywała Maria Grzegorzewska, ona też zapoczątkowała i rozwinęła pedagogikę specjalną. Otwarta na potrzeby dziecka, zwłaszcza dziecka specjalnej troski, utworzyła cenioną w Polsce i poza jej granicami polską szkołę pedagogiki specjalnej oraz system szkół służących realizacji jej zadań. W imię hasła: *nie ma kaleki, jest człowiek*, które głosiła w swoim życiu, chciała przekonać otoczenie, że każde dziecko należy traktować jako członka społeczeństwa i przyznawać mu prawo godności człowieka. Uczyła stawania po stronie zagrożonego człowieczeństwa, wskazywała postawę praktycznego chrześcijaństwa<sup>29</sup>. O jej chrześcijańskim postępowaniu niech świadczy fakt, iż w czasie okupacji hitlerowskiej wraz z innymi nauczycielami organizowała pomoc dzieciom żydowskim w getcie, poświęcając się temu mimo trudności i niebezpieczeństw.<sup>30</sup> M. Grzegorzewska nie deklarowała przynależności do określonego religijnego wyznania, wyznawane wartości opierała jednak na przesłaniu biblijnym. Światło na jej stosunek do religii rzucają zapisy w kalendarzu, zawierającym fakty z jej życia<sup>31</sup>. Humanizm twórczyni pedagogiki specjalnej zgodny był z jej osobowością, wrażliwą na potrzeby człowieka. Szczególnie podkreślała miłość bliźniego, a pokorę przeciwstawiała zadufaniu, które jej zdaniem – ogranicza spojrzenie na potrzeby innych oraz na możliwości rozumienia ich.<sup>32</sup>

W latach trzydziestych znacznie wzrosła liczba stowarzyszeń i instytucji charytatywnych i filantropijnych. Było to spowodowane zahamowaniem rozwoju działalności opiekuńczo-wychowawczej państwa. W 1934 r. założono w Polsce ponad 1145 różnych

---

<sup>28</sup> Por. J. Wyczesany, *Pedagogika upośledzonych umysłowo*, Kraków1999, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 75.

<sup>29</sup> Por. K. M. Lausch, *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1987, Akademia Teologii Katolickiej, s. 5.

<sup>30</sup> Por. M. Balcerk, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*, dz. cyt., s. 178.

<sup>31</sup> Zapisy świadczące o stosunku M. Grzegorzewskiej do religii z dnia 15-16. 05. 1958 r.: *Chrystus zjawia się Magdalenie = Kto z was jest bez grzechu, jest...*, = *Chrystus wprowadza złoczyńcę do nieba = Boże, daruj im, bo nie wiedzą, co czynią*. Na tej samej stronie znajdują się refleksje na temat: *Dobro zwycięży. Zło jest jak noc, po której przyjdzie świt i dzień. Zło szumi, rozszerza się w tłumie. Dobro milczy, rodzi się w ciszy i dlatego jest nie zauważane często i niewidzialne*. W uzupełnieniu tego tematu warto dodać, iż w materiałach archiwalnych znajdowały się *Psalmy* i *Nowy Testament* w kopercie, na której ręką Doroszewskiej było napisane: *Ze stolika przy Łóżku Marii*.

<sup>32</sup> Por. O. Lipkowski, *Humanistyczne podłoże idei wychowawczej Marii Grzegorzewskiej*, w: E. Żabczyńska (red.). *M. Grzegorzewska pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Warszawa1995, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, s. 10-19.

instytucji i organizacji społecznych, zajmujących się opieką, a olbrzymią ich większość stanowiły stowarzyszenia klerykalne i dobroczynne. W 1935 r. było w Polsce ogółem 910 zakładów obejmujących opieką 42,9 tys. dzieci i młodzieży. W tej liczbie były 44 żłobki, 807 schronisk i burs oraz 59 zakładów specjalnych; 137 spośród tych zakładów prowadziły zgromadzenia zakonne oraz 47 związki wyznaniowe<sup>33</sup>. Należy zwrócić jednak uwagę na fakt, iż zawsze gdy było nikłe zainteresowanie dzieckiem niepełnosprawnym ze strony państwa, Kościół bądź stowarzyszenia chrześcijańskie organizowały pomoc i wzmacniały swoją aktywność na polu działań na rzecz dziecka niepełnosprawnego.

Bardzo trudnym okresem dla osób upośledzonych był czas okupacji hitlerowskiej. Dzieci niepełnosprawne, które uznano za przydatne do pełnienia jakichkolwiek obowiązków uniknęły zagłady, ale jeśli uznano, że upośledzenie jest dziedziczne i może mieć wpływ na dalsze pokolenia, poddawano je sterylizacji. Do osób, których rozmnożenie z punktu widzenia interesu społecznego nie jest pożądane, zaliczono: *osoby obarczone upośledzeniem umysłowym, chorych psychicznie, epileptyków, niewidomych, głuchych oraz fizycznie słabych*<sup>34</sup>. Był to program eutanazji, czyli „śmierci z łaski” (zwany pod nazwą *Hadamar*)<sup>35</sup>, ofiarą jego padali zarówno Niemcy, jak Polacy oraz osoby innej narodowości. Do lata 1941 r. zginęło w ten sposób 70-80 tysięcy Niemców, w tym znaczna część dzieci upośledzonych. Przerwano te praktyki na polecenie Hitlera w lipcu 1941 r., ze względu na protesty Kościoła<sup>36</sup>.

Po II wojnie światowej sytuacja dziecka niepełnosprawnego została zmieniona w związku z uregulowaniem problemu powszechności nauczania. W oparciu o nowe przepisy o obowiązku szkolnym rozwinęło się w Polsce szkolnictwo specjalne jako element jednolitego systemu oświaty i wychowania.

Mimo różnych losów opieki nad osobami niepełnosprawnymi w PRL-u i w warunkach transformacji społeczno-politycznej po 1989 r. oferta placówek publicznych była uzupełniana działalnością instytucji chrześcijańskich.

## Zakończenie

---

<sup>33</sup> Por. M. Balcerek, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*, dz. cyt., s. 215.

<sup>34</sup> O. Lipkowski, *Pedagogika specjalna*, Warszawa 1977, Wydawnictwo Naukowe PWN s. 14.

<sup>35</sup> Położona w pobliżu miasta Limburg miejscowość Hadamar jest symbolem wymordowanych upośledzonych i psychicznie chorych ludzi w ramach programu „Eutanazja”. Od stycznia do sierpnia 1941 roku w piwnicy zakładu Hadamar, w zamaskowanej w niemieckiej przestrzeni komorze gazowej, zginęło ponad 10 tysięcy dzieci, kobiet i mężczyzn zatrutych tlenkiem węgla. Ich ciała zostały potem spalone w krematorium. Do zamaskowania morderstwa zostały przedstawione w aktach zgonu fałszywe przyczyny śmierci. Od 1943 roku ofiarą Hadamar padli również „półzydowscy” wychowankowie ochrony, chorzy na tuberkulozę robotnicy i robotnice przymusowi jak i psychicznie chorzy żołnierze i członkowie SS. Poza Hadamar byli inne „zakłady”, których pacjenci zostali zamordowani: Grafeneck, Brandenburg, Bernburg i Hartheim.

<sup>36</sup> Por. M. Balcerek, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*, dz. cyt., s. 171-172.

Powyżej przedstawiony rys historyczny przybliżający obraz organizowania pomocy chrześcijańskiej osobom niepełnosprawnym wskazuje na rodzącą się przez lata potrzebę nie tylko opieki, lecz także wychowania i nauczania tej grupy osób. Początkowo bardzo trudny los upośledzonych zmienia się dzięki rozwijającemu się poziomowi wiedzy o niepełnosprawności, jak też odpowiednim oddziaływaniom Kościoła chrześcijańskiego z jednocześnie rodzącymi się formami pomocy. Budzona potrzeba opieki nad chorymi i niepełnosprawnymi sprawiła, iż początkowo z litości, następnie w imię miłosierdzia organizowano placówki typu opiekuńczego (przytułki), a później wychowawczego (np. Bonifratrzy, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia). Dzięki postanowieniom prawnym dotyczącym opieki nad chorymi i upośledzonymi umysłowo zaczęły powstawać zakłady opiekuńcze oraz organizowano kształcenie specjalne tej grupy dzieci i młodzieży. W każdym okresie rodzącej się pomocy niepełnosprawnym swój udział miały osoby, dla których wartości chrześcijańskie stanowiły podstawę ich działań.

Dziś troska o chorych i niepełnosprawnych należy do zadań Kościoła, który w wypełnieniu swojego obowiązku wychowawczego, wykorzystuje odpowiednie środki i pomoce. Wraz z powrotem katechezy do szkół, objęte nauczaniem religii zostały także dzieci niepełnosprawne intelektualnie, głuche i niedosłyszące, niewidome i niedowidzące, z niepełnosprawnością ruchową i innymi niepełnosprawnościami.

Znajomość historii budzenia się opieki nad niepełnosprawnymi ma za zadanie włączenie się w duszpasterską troskę o każde niepełnosprawne dziecko, zrozumienie jego potrzeb. Dziś powszechnym staje się stwierdzenie, iż ludziom niepełnosprawnym powinna przysługiwać taka sama godność osobista i religijna jak pozostałym pełnosprawnym członkom społeczeństwa. Stwierdzenie powyższe wydaje się z perspektywy dzisiejszej uzasadnione. Niemniej osiągnięcie takiego stanu świadomości, jak wynika z powyższych rozważań, było związane z wieloletnią ewolucją poglądów.

Niech myśl ks. W. Kornilowicza przyświeca dziś w kontaktach z niepełnosprawnymi: *To jest właśnie tajemnica świętych, że świętość ich przejawia się przede wszystkim w stosunku do ludzi*<sup>37</sup>.

## **Streszczenie**

Dziś osoby niepełnosprawne postrzegane są przez społeczeństwo w zupełnie odmienny sposób niż w okresie starożytnym, czy też niektórych wiekach czasu nowożytnego. Wraz z ekspansją chrześcijaństwa zaczęto zauważać w każdym człowieku stworzenie Boże, i tym samym odkrywano potrzebę pomocy potrzebującym.

---

<sup>37</sup> Cyt. za: T. Mazowiecki, *Ludzie Lasek*, dz. cyt., s. 117.

Zmiana stosunku chrześcijaństwa wobec dziecka niepełnosprawnego ma swoje źródło w kształtowaniu wrażliwości diakonijnej i charytatywnej. Budzona potrzeba opieki nad chorymi i upośledzonymi sprawiła, iż początkowo z litości, następnie w imię miłosierdzia zaczęto organizować placówki typu opiekuńczego (przytułki), a później wychowawczego. Rozwój etosu diakonijnego zaczął także pośrednio wpływać na kształt prawa socjalnego, dzięki czemu mogły powstawać specjalistyczne placówki w zakresie opieki specjalnej. Co więcej, ważna motywacja charytatywno-diakonijna została uzupełniona uznaniem prawa osób niepełnosprawnych nie tylko do opieki, lecz również do kształcenia.

## **Summary**

Nowadays disabled people often recognized by their social environment in completely different way than it used to be in ancient times or in some periods in modern days. Together with Christian stretch in the World, people have started recognize man as creation of God, and in this way all kinds of needy persons were taken care of.

Christian attitude towards disabled child derives from sensitivity of diaconate and charity practiced in society. The need of care for sick and disabled caused, firstly out of compassion and than as an attitude of mercy, motivated Christians to set up all sorts of shelters and poor-houses and later more educational institutions. A development of diaconate ethos had great involvement on the shape of social law and social workshop. Christian diaconate and charity made a meaningful made impact not only increasing of social care for disabled people but also on educating them.